Rok III. Poniedziałek 31 grudnia 1917 r. Nr.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 9 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Komisya niemiecka w Petersburgu.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi, że wczoraj wieczorem udała się do Petersburga pod przewodnictwem posła, hr. Mirbacha, przewidziana w dopełnieniu do umowy niemiecko-rosyjskiej o zawieszeniu broni z dn. 25 b. m., komisya, mająca za zadanie uregulować wymianę jeńców cywilnych, oraz niezdolnych do służby wojskowej jeńców wojennych, jak również przedsięwziąć środki, zmierzające do przywrócenia stosunków pomiędzy obu krajami w granicach objętych warunkami zawieszenia broni.

Do komisyi należą: Z urzędu spraw zewnątrznych — radca tajny, Eckhardt, i konsul generalny, Biermann, czterech przedstawicieli ministeryum wojny z pułkownikami: Franseckim i Giesslerem na czele, ze strony naczelnego dowództwa armii: major v. Welsen z dwoma towarzyszami, z urzędu pocztowego Rzeszy — radca tajny Schenke i p. Landshof z ramienia Czerwonego Krzyża. Delegacyi towarzyszy personel pomocniczy.

Worowski o rokowaniach.

WIEDEN. „Neue Freie Presse“ podaje wywiad swego korespondenta z posłem rosyjskim w Sztokholmie, Worowskim, który powiedział co następuje:

„Poglądy rosyjskie na kwestyę dojścia do porozumienia z państwami centralnemi są bardzo optymistyczne i wszelkie wiadomości, rozpowszechniane ze strony interesowanej, co do możliwości zerwania rokowań, uważać należy za tendencyjne.

Pertraktacye wstępne w Brześciu Litewskim mają przebieg pomyślny. Należy zważyć, iż chodzi tu o rozwiązanie trudnych zagadnień narodowościowych, o przyszłe ukształtowanie się stosunków w Europie.

Czy mocarstwa koalicyi zechcą wziąć udział w dążeniach pokojowych—okaże się wkrótce. Rząd rosyjski życzy sobie, by państwa zachodnie wykazały gotowość do zawarcia pokoju i czyni wszystko możliwe w tym kierunku“.

W sprawie udziału Rumunii, poseł powiedział co następuje:

„Stosunek Bratianu do bolszewików jest taki, jaki być musi.

Obecny ustrój państwowy w Rumunii znajduje się w stanie agonii.

Możliwem jest bardzo, iż zostanie ona wkrótce ogłoszona republiką“.

Wreszcie poseł poruszył sprawę stosunku Rosyi do Ukrainy.

Zdaniem jego nie można brać poważnie popierania Kaledina przez Radę ukraińską, gdyż Ukraińcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, co ich czeka, w razie zwycięztwa Kaledina.

O komunikacyę z Rosyą.

BRZESC LITEWSKI. Stosownie do wczorajszej umowy odbyły się dzisiaj narady pomiędzy przedstawicielami Niemiec i Austro-Węgier z jednej strony a Rosyi z drugiej strony, w sprawie przywrócenie komunikacyi pomiędzy wymienionemi mocarstwami.

Narady trwają dalej.

„Vorwärts“ o warunkach rosyjskich.

BERLIN. W sprawie dotychczasowych rezultatów rokowań w Brześciu Litewskim pisze „Vorwärts“:

Rząd niemiecki będzie musiał dokładnie zbadać sprawę, czy żywotne interesy naszego narodu pozwolą na dalsze rokowania na zasadach wyłuszczonych w programie rosyjskim.

Rosyjski program pokojowy jest tak teoretyczny i abstrakcyjny, że cały szereg konkretnych zagadnień spornych nie może być odrazu dzięki nim załatwiony.

Niemniej brama do pokoju dla wszystkich stoi otworem.

Robotnicy francuscy żądaja pokoju.

CLEMONT-FERRAND. Agencya Havasa donosi: Zjazd ogólnego związku robotniczego wypowiedział się 761 głosem przeciwko 2-ch wstrzymujących się od głosowania przeciwko tajnej dyplomatyi.

Odpowiednia uchwała żąda, aby narody były powiadomione o warunkach ogólnego, sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Postanowienie zaznacza: formuła pokojowa Wilsona i formuła pokojowa rosyjskiej rewolucyi jest formułą, na którą się godzi francuska klasa robotnicza: Żadnych aneksyi, prawo samookreślenia narodów, przywrócenie niepodległości i nietykalności terytoryów okupowanych, odszkodowania za straty, żadnych odszkodowań wojennych, żadnej wojny gospodarczej po ustaniu działalności nieprzyjacielskiej, wolność cieśnin i mórz, sądy rozjemcze w sprawach międzynarodowych przy różnicy zdań i utworzenie związku narodów.

Rezolucya żąda, aby klasa robotnicza wszystkich państw wojujących żądała od swych rządów ogłoszenia warunków pokojowych, jak to uczyniła rewolucya rosyjska; jest to jedynie możliwy sposób uniknięcia pokoju osobnego.

W końcu rezolucya żąda, aby natychmiast przystąpiono do zorganizowania konferencyi klasy robotniczej wszystkich państw.

Kursy walut podnoszą się.

BERN. „Berner Tageblatt“ donosi: Od kilku dni kursy walut państw wojujących raptownie się podnoszą, szczególnie waluta państw centralnych. Za stumarkówki, które kilka tygodni temu wymieniano po 59 franków, płacą obecnie 85 franków. Zwraca uwagę szczególnie podniesienie się kursu rubla z 60 również do 85, co w Szwajcaryi uważają za dobrą oznakę pokojową.

Przeciwko interwencyi cudzoziemskiej.

SZTOKHOLM. Pet. Ag. Tel. donosi: Trockij wysłał do kapitana Łuckiego w Charbinie depeszę następującą: Odpowiadając na doniesienie pańskie, według którego władze miejscowe charbińskie zażądały interwencyi wojsk cudzoziemskich, nakazuję bezzwłoczne aresztowanie każdego urzędnika, który przyczynił się do podobnej propozycyi oficyalnej przedstawicieli cudzoziemskich lub przyczynić się do czegoś podobnego miał zamiar, ewentualnie o ile to dotyczyło również wysłania do miasta wojsk cudzoziemskich. Odpowiedzialność za porządek w Charbinie spada na pana. Prześlij mi pan sprawozdanie o wykonaniu rozkazu niniejszego.

Stanowisko Anglii w sprawie Cziczerina i Pietrowa.

AMSTERDAM. Według jednego z dzienników tutejszych do „Times'a“ donoszę z Petersburga: Tutejszy ambasador amerykański zakomunikował, że rząd angielski wypuści na wolność internowanych, poddanych rosyjskich: Cziczerina i Pietrowa. Będą oni mieli możność powrócić do Rosyi najbliższym parowcem. Wynika stąd, że rząd angielski nie uznaje Cziczerina za ambasadora rosyjskiego.

Ustąpienie Lloyda George'a?

HAGA. Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość, że premier Lloyd George za poradą lekarzy musi złożyć niebawem swój urząd, bo zdrowie jego wskutek przepracowania jest nadwątlone.

Jako jego następcę wymieniają Asquithe, który chce zainicyować politykę pojednawczą i przygotować zawarcie pokoju.

Anglia przeciw zwrotowi kolonii.

HAGA. Biuro Reutera z naciskiem zaznacza jeszcze raz, że wszystkie partye polityczne są za dalszem prowadzeniem wojny aż do ostatecznego zwycięstwa i są przeciwne zwrotowi Niemcom kolonii na oceanie Spokojnym.

Nowy lord admiralicyi.

AMSTERDAM. Jak donosi urzędowo biuro Reutera, wice-admirał sir Rosslyn Wemyss mianowany został pierwszym lordem admiralicyi na miejsce admirała Jellicoe, który mianowany został parem Anglii.

Przymusowe zabieranie okrętów neutralnych.

LONDYN. Biuro Reutera donosi: „Morning Post“ dowiaduje się z Waszyngtonu co następuje: W komisyi senatu, która wykonywa nadzór nad pracami „Shipping Board“, oświadczył członek komisyi Donald, że prowadzone są rokowania w sprawie używania okrętów neutralnych w miejsce okrętów amerykańskich, używanych dla celów wojennych. O ile państwa neutralne zechcą przychylnie się odnieść do rządów koalicyi, w takim razie cała sprawa rozwiązana zostanie w sposób przyjacielski, w przeciwnym razie zarządzone będą bardzo surowe środki. Jeżeli Holandya pragnie otrzymać z Ameryki produkty, w takim razie musi przedewszystkiem oddać swe okręty Stanom Zjednoczonym do dyspozycyi.

Wilson—naczelnikiem wszystkich kolei.

WASZYNGTON. Biuro Reutera donosi: Wilson zakomunikował, że w dniu 28-go b.m. w południe przyjmuje on na siebie kierownictwo naczelne wszystkich kolei żelaznych w Stanach Zjednoczonych. Mc. Adoo mianowany został dyrektorem generalnym kolei żelaznych.

Sprawa Caillaux.

GENEWA. Jak donoszą dzienniki, sprzyjające Caillaux, zawieszenie jego nietykalności parlamentarnej nastąpiło na zasadzie oskarżenia go o to, iż podczas trwania wojny działał w celu rozwiązania istniejących sojuszów pomiędzy koalicyantami, a w ten sposób przyczynił się do dalszych postępów armii nieprzyjacielskich.

Połączenie z Watykanem.

HAGA. „Tijd“ donosi z Medyolanu, że Watykan pragnie urządzić na bazylice świętego Piotra i Pawła stacyę telegrafu bez drutu i że rząd włoski zgadza się na ten projekt ze względu na przeciążenie własnych linii radiotelegraficznych.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 27 grudnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Na froncie angielskim trwała chwilami ożywiona działalność bojowa około lasu Mouthoulster, na północnym brzegu Lys, pod Moeuvres i Marcoing.

Półki gwardji poprowadziły po gwałtownem działaniu artylerji i przyrządów do rzucania min skuteczne przedsięwzięcia na północnym Zachodzie od Bezonvaux. Przed południem oddziały wywiadowcze wtargnęły do linii francuskich. Po południu kilka kompanji w połączeniu z ciskaczami płomieni i częściami bataljonu szturmowego popierane przez piechotę i lotników bojowych, wzięły szturmem obydwa pierwsze okopy nieprzyjacielskie na szerokości 900 metrów. Kontratak francuski nie udał się, przyczem nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Po wysadzeniu w powietrze licznych urządzeń podziemnych, wojska szturmujące powróciły ze 100 jeńcami i kilkoma zdobytymi karabinami maszynowymi do stanowisk, z których wyszły.

Pewien oddział francuski, który dotarł do naszego wysuniętego okopu na północy od Oberburnhaupt, został odparty w walce zbliska.

NA FRONCIE WSCHODNIM nic nowego.

NA FRONCIE MACEDONSKIM. Nie było większych działań wojennych.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Działalność artyleryi pomiędzy Asiago a Brentą. Ożywiony ogień dywersyjny, utrzymał się w odcinkach bojowych oraz między Brentą a Piave w ciągu całego dnia. Natarcie włoskie na Monte Tamba zostało odparte.

v. Ludendorff.

Konferencya stronnictw o rokowaniach pokojowych.

„Kuryer Lwowski“ donosi: Klub pracy narod. (mówiąc prościej, redakcya „Kuryera Polskiego“) dał inicyatywę praktyczną do urzeczywistnienia dość już dawno poruszonej w prasie i w stronnictwach — myśli o konsolidacyi wszystkich stronnictw polskich w sprawie udziału w rokowaniach pokojowych i postulatów konkretnych w sprawie formy i granic państwa polskiego. „Klub pracy nar.“ na razie zainicyował konferencyę międzypartyjną, któraby miała zaznaczyć, że wszystkie stronnictwa polskie żądają, by w rokowaniach pokojowych wzięli udział delegaci polscy.

Na konferencyę d. 19 b. m. przybyli przedstawiciele narodowej demokracyi, chrześcij. demokracyi, realistów i polsk. partii postęp. — z Koła międzypartyjnego, dalej przedstawiciele wszystkich stronnictw środka — stron. narodowe, L. P. P., centrum, polska demokracya, Zjednoczenie lud., N. Z. R., z lewicy reprezentowane było Zjedn. stronnictw demokr. i stron. ludowe. Nie przybyli delegaci stron. niezawisłości narod. i P. P. S. oraz — oczywiście --- stronnictw socyalistycznych międzynarodowych.

Zagaił zebranie p. dr. Rogoziński, pocztem p. L. Chrzanowski z „Kuryera Poł.“ zreferował sprawę i przedłożył odpowiednią rezolucyę. W toku dyskusyi wypowiedzieli się przedstawiciele prawie wszystkich obecnych stronnictw.

Stronnictwa środka i lewicy wypo-

wierdziały się za konsolidacyą na danej platformie. Akces imieniem stronnictwa soc. złożył w słowach bardzo gorących delegat N. Z. R. W tym samym duchu przemawiali reprezentanci Zjedn. stron. demokr. oraz centrum i in.

Szczególne zainteresowanie wzbudziło stanowisko grup z Koła międzyp. Wśród reprezentantów tych grup zaznaczyły się dwa prądy. Jeden kompromisowy — uwidocznił się w przemówieniu delegata realistów, który zaznaczył, że choć ma wątpliwości co do celowości udziału Polski w rokowaniach pokojowych, to przecież uznaje, że decyzya w tej sprawie należy do rządu, a nie do stronnictw. Delegat P.P.P. oświadczył, że zwróci się do swej grupy o decyzyę. Stanowisko odporne—w oświadczeniach krótkich i bez motywacyi, zajęli reprezentanci nar. dem. i chrześc. dem. Zebranie odłożono do jutra, by stronnictwom dać czas do sprecyzowania stanowiska.

Wobec stanowiska skrajnej prawicy zachodzi obawa, czy przyjdzie do jednomyślnej uchwały. A jednomyślne stanowisko całego narodu w obecnej chwili jest niezbędnie potrzebne, ostatnia to bowiem chwila, w której zapada decyzya o naszym losie i w której na tę decyzyę możemy wywrzeć wpływ. Chodzi o konsolidacye na gruncie polskich postulatów pokojowych—w sprawie granic i w sprawie samodzielności obciążonej najwyżej unią personalną.

Z Legionów.

Z Przemyśla otrzymał „Czas" następującą informacyę:

„Po odjeździe polskiego korpusu posiłkowego na teren operacyjny 3 armii dowództwo uzupełnień pol. korpusu posiłkowego, stojące pod rozkazami pułk. Wł. Sikorskiego, objęło wszystkie stacye zborne i komendy placu w Austryi i na terenie okupacyi austryackiej, szpitale legionowe i dom uzdrowieńców. W ten sposób wszystkie formacye tyłowe skoncentrowane w dowództwie uzupełnień pol. korpusu, w dniach najbliższych odjeżdżają również z Przemyśla do rejonu 3 armii. Dowództwo uzupełnień składa się z czterech grup: grupy kadrowej pod kierownictwem fachowem pułkownika A. Galicy, grupy wyszkolenia na czele której stoi podpułkownik W. Rylski, grupy ewidencyjnej, z której na razie jest zorganizowany centralny urząd ewidencyjny w Piotrkowie pod kierownictwem chor. Strojka, oraz grupy materyalnej, której zawiązkiem są warsztaty krawieckie, założone przez departament wojskowy Nacz. Komitetu Narodowego w 1915 roku w Krakowie, a finansowane przez departament skarbowy N. K. N. W skład poszczególnych grup wchodzą: kadry piechoty, kawaleryi i artyleryi, karabinów maszynowych, taborów, saperów i innych pomocniczych formacyi; dalej szkoła oficerska, liczne szkoły podoficerskie, w grupie zaś materjałowej warsztaty krawieckie i szewskie, zakład uniformowy dla oficerów, oraz magazyny.

Po przerzuceniu pol. korpusu posiłkowego do Galicyi i ułożeniu się stosunków wewnętrznych, dowództwo korpusu przy wydatnym poparciu (także i finansowym) komisyi wykonawczej Nacz. Komitetu Narodowego, oraz poparciu postulatów legjonowych przez hr. Adama Tarnowskiego, dołożyło starań, ażeby istnienie dalsze korpusu oprzeć na zdrowych dodstawach. Zadaniem dowództwa uzupełnień będzie prowadzić w dalszym ciągu rozpoczęte prace. Uzyskanie całego szeregu technicznych ulepszeń jak np. przeniesienie domu uzdrowieńców z Kamieńska do doskonale urządzonego zakładu w Nowym Mieście pod Przemyślem, które pozwoli dowództwu uzupełnień definitywnie uporządkować sprawy uzdrowieńców legjonowych, a przedewszystkiem uzyskania prawa poboru ochotników zapewnią tej pracy pomyślne wyniki. Odcięcie wojska od wpływów polityki czynnej, z którejkolwiekby strony pochodziły, podniesienie moralnego poziomu wśród poszczególnych oddziałów, rozbudzenie zamiłowania do fachowych studyów, oraz wychowanie wytrawnych w znaczeniu bojowo-technicznym oddziałów legionowych, tak, by polski korpus posiłkowy mógł w przyszłości z prawdziwym pożytkiem pracować dla wojska polskiego, to naczelne dążenie dowództwa.

Prawo jednorocznej służby, uzyskane w ostatnich miesiącach w polskim korpusie posiłkowym, przyczyni się również do sanacyi wewnętrznych stosunków w Legionach.

Słowianie austryaccy a kwestya pokoju.

Pod tym tytułem zamieszcza „Köln. Volks. Ztg." artykuł wstępny, zawierający ciekawe poglądy na przyczyny i cele wojny z punktu widzenia interesu państwowego monarchii naddunajskiej. Artykuł datowany jest z Wiednia dnia 13 grudnia bieżącego roku.

Podajemy go w streszczeniu:

„Od początku ery konstytucyjnej wewnętrzna polityka Austryi była polityką narodowościową, która aż do 1880 roku mniej więcej zamykała się w obrębie granic państwa, później jednak promieniowała na zewnątrz, wytwarzała stałe ogniska irredenty, podsycane przez intrygi polityczne rywalizujących mocarstw. Na tych gniazdach irredenty oparto politykę okrążenia, która w końcu doprowadziła do wojny a zmierzała do rozbioru lub rozbicia Austryi. Anglia, która w entencie gra rolę kierowniczą, domaga się utrzymania nienaruszalności tych placówek pod hasłem ochrony małych państw, żąda zatem przywrócenia w Serbii, Rumunii i Czarnogórzu przedwojennego status quo, by móc nadal z tych pogranicznych placówek prowadzić te same podkopy, które doprowadziły do mordu w Serajewie, t. do wybuchu tej miny, która podpaliła świat.

W nowej formie „prawa stanowienia o sobie" to samo hasło popularyzuje się i wśród opinii państw centralnych i znajduje poklask dobrodusznych obywateli.

Jeżeli pokój po wojnie ma być trwały a byt Austryi zabezpieczony, wszystkie te ogniska irredenty muszą być raz na zawsze zgaszone. Do czego owa irredenta prowadzi i w czyim leży interesie, najlepiej okazuje obecna polityka Czechów, Ukraińców i Słowian południowych, którzy nie chcą dopuścić do układów pokojowych, póki ich żądania nie zostaną zaspokojone.

Na szczęście położenie wojenne tak się ukształtowało, że kraje zamieszkałe przez narody, mające swych rodaków w obrębie Austryi, znalazły się w całości prawie w okupacyi wojskowej mocarstw centralnych. Wyjątek stanowią Włochy i maleńki skrawek Rumunii. Stosuje się to do Słowian południowych, do Polaków i Rumunów. Nie może ulegać wątpliwości wynik plebiscytu, któryby zapewnił Polakom, Rumunom i południowym Słowianom zjednoczenie narodowe — czy to z własną dynastyą czy też bez niej. Co do Polaków, to decydujące czynniki w Niemczech i Austryi — zdaje się — już są zdecydowane uczynić taką próbę. Co do Rumunii i Serbii istnieją jeszcze wahania, choć powodzenie i tu chyba nie jest wątpliwe. Przynajmniej, o ile chodzi o Rumunów, to jest tajemnicą publiczną, że większość ich wolałaby mieć rząd w Wiedniu niż w Jassach. Plebiscytów na Wschodzie i południowym Wschodzie mocarstwa centralne lękać się nie potrzebują".

Udział Polaków w ruchu bolszewickim.

„Trybuna", organ Social-Demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy donosi w numerze z 7 grudnia: W Petersburgu odbyło się zebranie związku Wojskowych Polaków. Chwilę bieżącą referował towarzysz Leszczyński, nawołując zebranych do wspólnej walki z proletaryatem rosyjskim. Koło referatu rozwiązała się nader ożywiona dyskusya. Zarysowały się dwa stanowiska: zachowania neutralności i czynnego udziału w powstaniu. Za neutralnością przemawiali tow. Szczęsny, Siwik, dr. Kramsztyk i inni. Za udziałem zaś wszyscy żołnierze zapisani do głosu. Zgłoszona przez tow. Leszczyńskiego rezolucya została przyjętą olbrzymią większością głosów (przeciwko czadziewie 5-ciu):

Brzmi ona jak następuje:

Zebranie Polaków Wojskowych wita dekret Rządu Komisarzy Ludowych stawiający szczerze i otwarcie sprawę pokoju demokratycznego. Biorąc następnie pod uwagę, iż taki pokój gwarantujący wśród innych ludów ludowi polskiemu rzeczywiste wyzwolenie, może być zdobyty tylko przez same ludy drogą międzynarodowej rewolucyi, że obecny przewrót stanie się potężną dźwignią, poruszającą świat robotniczy do walki na śmierć i życie o pokój zawarty na gruzach imperyalizmu i dyplomacyi potajemnej,—rewolucyjni żołnierze-Polacy w imię międzynarodowej solidarności rewolucyjnej, w imię polskich interesów ludowych, postanawiają zająć miejsce w szeregach walczącego proletaryatu i rewolucyjnego żołnierstwa rosyjskiego, zgodnie z uchwałami II Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

„Dziennik Polski" z 4 grudnia podaje w streszczeniu mowę tow. Wrońskiego (S. D. K. P. i L.) na uroczystości „pojednania internacyonalistów" w Smolnym Instytucie:

„Byłoby historyczną niesprawiedliwością, gdyby w tym momencie nie rozbrzmiał głos polskiego proletaryatu, naszego sojusznika w walce z caratem. W chwili rozejmu z tamtej strony okopów najpierwsza wyciągnie się do nas ręka polskiego proletaryatu dla wspólnej walki za pokój i socyalizm, polscy burżuje i ziemianie rzucili hasło: bądźcie neutralni, niechaj rosyjski robotnik sam walczy z rosyjską burżuazyą. Ale my powiedzieliśmy: W walce z burżuazyą dla nas nie może być neutralności".

„Dziennik Polski" z 6 grudnia donosi, że w rządzie bolszewickim biorą udział następujący Polacy: Komitet Wojenno-Rewolucyjny podpisuje „za prezesa" J. Unszlicht. Dyrektorem Banku Państwowego zamianowany został St. Pestkowski.

KRONIKA.

Powrót ordynatów. [illegible] ordynaci właściciele skonfiskowanych po powstaniach majątków wracają swobodnie do Królestwa, by „pilnować" swoich spraw, tembardziej, iż pobyt w rodzimej Rosyi przestał się zaliczać do rzeczy najprzyjemniejszych. I tak do Kozienic wrócił właściciel majoratu p. Wonrlarski. Nie ulega wątpliwości, że sprawa dóbr, pochodzących z konfiskaty i tytułu własności do nich będzie musiała być załatwiona przez rząd polski w sposób najbardziej stanowczy.

Zgon wodza żydowskiej partji „Poale Sjon". W Kijowie zmarł d. 20 b. m., w 36 r. życia znany publicysta żydowski, wódz i założyciel żydowskiej socyaldemokratycznej partyi robotniczej „Poale Sjon", Ber Borochow. Urodził się on w 1881 r. w Złotonasie gub. Połtawskiej. Dopiero w 26 roku życia nauczył się mówić i pisać po żydowsku. Jako student przyjmował udział w ogólnym ruchu socyaldemokratycznym rosyjskim. W r. 1905 zakłada żydowską socyaldemokratyczną „Poale Sjon". Niezadługo jednak musiał wyjechać z Rosyi. Zamieszkał w Wiedniu, następnie w Medyolanie, pracując po literacku nad rozwojem ideologii tego stronnictwa.

Po wybuchu pierwszej rewolucyi rosyjskiej Borochow na wezwanie holendersko-skandynawskiego Komitetu Socyalistycznego wyjeżdża na konferencyę Sztokholmską. Stamtąd po 11-tu latach wraca do Kijowa na zjazd partyi „Poale Sjon" w Rosyi.

Niemało zawdzięcza mu rozstrzygnięcie sprawy ukraińskiej w duchu niepodległości. Na kongresie wszystkich mniejszości narodowościowych zostaje obrany jako delegat mniejszych narodowości na oślatnią konferencyę demokratyczną w Moskwie. Za opozycyę jego partyi do rządu Kierenskiego zostaje uwięziony w Charkowie, ale po 3 dniach rząd ten był zmuszony uwolnić go.

Śmierć Borochowa wywoła bezwątpienia ogromne wrażenie w całym świecie socyalistycznym, a w szczególności w żydowskim ruchu robotniczym.

Odznaczenie. Donoszą nam z Wiednia, że rodak nasz, dr. prawa Wacław Sokołowski, syn znanego w Warszawie lekarza i społecznika, dr. Alfreda Sokołowskiego, praktykant w ministeryum spraw zagranicznych w Wiedniu, po zdaniu z odznaczeniem ze wszystkich 5 przedmiotów (historya, dyplomacya, ekonomia polityczna, prawo państwowe i międzynarodowe) egzaminu konkursowego, został mianowany członkiem ministeryum z dodatkiem „attachée", (K. u. k. Gesandschaft-attachée). To posunięcie się w ministeryum spraw zagranicznych młodego rodaka naszego zasługuje na zaznaczenie z tego względu, że wyjątkowo tylko ta kategorya służby w ministeryum spraw zewnętrznych była dostępna Polakom.

„Die Zeit" sprzedana za 5 milionów koron! Wychodzący we Wiedniu dziennik niemiecki „Die Zeit" zmienił swych właścicieli. Dowiadujemy się, że pismo to przeszło w ręce konsorcyum pruskiego.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Zgromadzenie organizacyjne** związku pracowników przemysłowych i handlowych w Zagłębiu, odbyło się dnia 23 b. m. w sali Resursy. Zebrało się około 300 osób. Przewodniczył p. Wiktor Koralewski z kopalni „Paryż„.

Odczytano projekt statutu, który przyjęto z małemi poprawkami.

W czasie dyskusyi złożył p. Koralewski przewodnictwo w ręce p. Czesława Jankowskiego, nie mogąc dojść do porozumienia z zebranymi.

O godz. 7 zebranie zamknięto.

(d) **„Legunowy wieczór śmiechu"** odbędzie się w dzień Nowego Roku o godz. 7.30 wieczorem w Sali Resursy. Na program składają się jednoaktówki, monologi i kuplety z frontowych kabaretów legionowych.

(d) **Ofiara.** Nieprzyjęte napiwki przez personal w zakładzie fryzyerskim p. M. Ziomka, w sumie 17 koron 44 halerzy, 1 marka 15 fenigów, 1 rb. 05 kopiejek złożono w Administracyi „Gazety Polskiej", na Rzecz Komitetu Ratunkowego.

Józef Putowski,
Stanisław Lis,
Leon Sznur.

(d) **Zbiegł mąż z „posagiem".** Niejaki Władysław Bargieł zbiegł od żony swojej z kochanką, Władysławą Łaciak. Zabrał ze sobą zapas żywności i pieniądze.

(d) **Dobre dzieci.** Nijaki Bednarczyk zgłosił się na policyę z żalaleniem, że syn jego Izydor wraz z zięciem Bednarskim stale go biją kijem. Sprawę tę skierowano do Król. Pol. Sądu.

(d) **Kradzież.** Z magazynu Moszka Markusa skradziono 10 arszynów sukna. Markus twierdzi, że niedawno zginął mu klucz od tegoż magazynu. Śledztwo wdrożono.

(d) **Przemytnicy.** Policya przytrzymała Abrahama Kowalskiego z Będzina z 100 ft. cebuli i Bolesława i Jana Zycha z słoniną.

(d) **Zgubiono książeczkę** żywnościową na nazwisko Antoniny Kozin z kuponami chlebowymi.

Sosnowiec.

(s) **Pogadanka.** Dziś o godz. 4 popoł. w Gospodzie mieszczańskiej odbędzie się pogadanka na temat: „Sprawy aktualne".

Strzemieszyce.

Sprostowanie. Od p. d-ra Marcelego Białostockiego otrzymujemy sprostowanie, zamieszczonej przez nas notatki w n-rze „Gazety Polskiej" z dnia 15 bm. odnośnie do wyborów do Sejmiku powiatowego. Zaznaczyliśmy tam, że p. dr. Białostocki jest przedstawicielem Centrum Narodowego. Otóż donosi on nam, że do żadnego stronnictwa politycznego, nie należy.

OGŁOSZENIE.

Wymiana kontrolek żywnościowych, kart ziemniaczanych i kart na chleb dla mieszkańców m. Dąbrowy odbywać się będzie:

dnia 28-go grudnia r. b. w Piątek
„ 29-go „ „ w Sobotę
„ 31-go „ „ w Poniedziałek

UWAGA. Dla uniknięcia nadużyć przy wymianie Kontrolek żywnościowych i Kart na chleb każdy posiadacz tych ostatnich winien mieć przy sobie legitymacyę, stwierdzającą tożsamość osoby.

Cena Kontrolki żywnościowej 40 hal.

POWIATOWY
Komitet Ratunkowy
w Dąbrowie Górniczej.

1309-2-3

Pierwszy polski hurtowy skład OWOCÓW

WŁ. PYZALSKI

w Dąbrowie, ul 3-go Maja 16.

1311-1-15

DLA PAŃ

Farba „PALATYN"

JANA WŁ. SZULCA.

est najlepszą do farbowania i przefarbowywania wszelkich materyałów domowym sposobem.

Żądać w składach aptecznych.

Główny skład Łódź Długa 5.

1283-1-3

FABRYKA
ROWERÓW i PRZYBORÓW

St. Krzywańskiego

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

Cenniki na żądanie.

15—25—X

— — PRACOWNIA — —
DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW UL. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancje, Puszki, Świeczniki, Lichtarze.

STENOGRAFA

lub stenografistkę biegłą poszukuje się natychmiast. Zajęcie wieczorne. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Polskiej" pod „Stenograf".
1266-1-6.

---

500 KORON

zapłacę temu, komu mój środek przeciw nagniotkom „Ria-Balsam" nie usunie nagniotków, brodawek i twardej skóry w przeciągu trzech dni. Cena jednego gwarantowanego słoika wynosi 2,75 k. trzech słoików 5,50, 6 słoików 8,50 k. Otrzymujemy setki listów dziękczynnych i z uznaniem.

KEMENY, KASCHAU

(KASSA) 1. POSTFACH 12. (UNGARN) 1261-1-13

Potrzebny natychmiast młody człowiek piszący na maszynie z wykształceniem 4-klasowem, wymagane pisanie po polsku bez błędu. Wiadomość: Administracya „Gazety Polskiej". 1312-1-2.

Kupię sześć krzeseł, umywalkę, bieliźniarkę i szafkę na książki. Wiadomość Rekord Kilowe... 1312-1-2.

Zaraz po świętach Bożego Narodzenia zostanie otwarte

Biuro dzienników i ogłoszeń

„J A N I N A"

przy ul. Króla Sobieskiego 15 (dawniej Magazyn galanteryjno-bławatny W. Czarnockiego).

SPRZEDAŻ dzienników i czasopism, miejscowych i zagranicznych

PRENUMERATA wszelkich dzienników i czasopism po cenach najtańszych.

OGŁOSZENIA do wszystkich dzienników przyjmuje się i układa. po cenach redakcyjnych.



Dostawa dzienników do domu zaraz po nadejściu pociągów.

Druk „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej. Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski.